

Anna Ostrowska (Warszawa)

## Uwagi na temat syjonistycznej koncepcji państwa

### Wprowadzenie

Rozpoczynając rozważania dotyczące koncepcji państwa opracowanej przez działaczy ruchu syjonistycznego, niezbędne jest ogólne przybliżenie jego genezy i założeń. Najogólniej rzecz ujmując, syjonizm to powstały w XIX wieku w Europie ruch, którego głównym celem było stworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, która stałaby się domem dla żyjącego od setek lat w diasporze narodu. Od czasu powstania Państwa Izraela, syjoniści nie zaprzestali swej działalności, choć sposób jej prowadzenia musiał zostać zmieniony. Obecnie syjonizm traktowany jako ruch polityczny skupia się na podtrzymywaniu i umacnianiu świadomości narodowej, zarówno wśród mieszkańców Izraela, jak i Żydów nadal żyjących w rozproszeniu<sup>1</sup>.

Syjoniści niejednokrotnie podawali przyczyny, dla których utworzenie państwa żydowskiego po setkach lat diaspory jest konieczne. Według nich, każdy naród ma do spełnienia misję przekazania określonych wzorców i wartości innym oraz ubogacanie poprzez swoje doświadczenia historyczne i tradycje jego członków. Nie inaczej jest również z narodem żydowskim. Przez lata rozproszenia dominowało poczucie, że naród żydowski jest w stanie wypełniać swoje posłannictwo żyjąc pośród społeczeństw innych państw. Syjoniści uważają jednak, że nie było to właściwe rozwiązanie, ponieważ Żydzi w diasporze nigdy nie byli i nie będą traktowani jak „normalny” naród, zawsze będą tylko gośćmi, przechodniami lub przybłędami na obcej ziemi. Prawdziwe realizowanie przez nich wspomnianej misji będzie zatem w pełni możliwe tylko we własnym państwie<sup>2</sup>.

Celem poniższego artykułu jest przedstawienie głównych założeń doktryny syjonizmu dotyczących urządzenia przyszłego państwa żydowskiego. Poszczególne podrozdziały zostaną poświęcone aspektom, których uregulowanie jest niezbędne dla właściwego funkcjonowania każdego, pełnoprawnego państwa. Przywołane przeze mnie regulacje i wyobrażenia były opisywane w ciągu całej historii formowania się doktryny syjonizmu przez reprezentujących ją myślicieli i działaczy. Istniejące obecnie Państwo Izraela nie posiada wprawdzie spisanej konstytucji, ale pełniąc

<sup>1</sup> *Encyclopedia of Zionism and Israel*, T. I, red. R. Patai, New York 1971, s. 505.

<sup>2</sup> W. Żabotyński, *Ideologia Bejtaru*, Lwów 1935, s. 8-9.

ce większość jej funkcji: Deklaracja Niepodległości z 1948 roku, ustawy podstawowe Knesetu oraz ustawa o obywatelstwie izraelskim<sup>3</sup>, zawierają regulacje przynajmniej częściowo podobne do tych, które w 1896 r. wyłożył twórca nowoczesnego syjonizmu, węgierski Żyd, znany wiedeński dziennikarz Teodor Herzl w broszurze, którą należy uznać za dokument programowy tej doktryny, czyli *Państwie Żydowskim*.

### 1. Terytorium przyszłego państwa żydowskiego

Pierwszy opis terytorialnego kształtu państwa Żydów znajduje się w Torze, gdzie został przywołany przez Boga jako obietnica dana Abrahamowi, a z nim całemu Narodowi Wybranemu. Obietnica ta leżała u początków i stanowiła źródło żydowskich roszczeń terytorialnych, których głównym kierunkiem stała się Palestyna, choć w myśli syjonistycznej zdarzały się od niego odstępstwa i niejednokrotnie dopuszczano możliwość utworzenia przyszłego państwa w innych częściach świata.

Na wstępie rozważań dotyczących terytorium państwa żydowskiego, należy zauważyć że syjonizm nie był nigdy ruchem terytorialnym, pragnącym przenieść naród żydowski i stworzyć mu siedzibę państwową gdziekolwiek, byleby tylko zakończyć trwającą od lat diasporę. Syjoniści wychodzili z założenia, że ich prawa do terytorium Palestyny nie są bezpodstawne: ich dążenia opierały się na idei powrotu do ziem, które Żydzi zamieszkiwali przed setkami lat i tęsknocie za utraconą ojczyzną. Był to zawsze jeden z najsilniejszych czynników psychologicznych oddziałujących na syjonistów i motywujących ich do działania właśnie w kierunku Palestyny, która w sercach, umysłach i tradycji trwała od pokoleń jako ziemia ojczyzna narodu żydowskiego<sup>4</sup>.

Biorąc pod uwagę kwestie geograficzne, obecne Państwo Izraela leży w zachodniej części historycznej Palestyny. Korzeni samej nazwy „Izrael” należy upatrywać w Starym Testamencie, gdzie początkowo stanowiła ona określenie narodu żydowskiego a nie krainy geograficznej. W biblijnej Księdze Jozuego czytamy „Jozue z całym Izraelem udał się do Makkedy”<sup>5</sup>, w Pierwszej Księdze Samuela znajdujemy określenie „ziemia izraelska”<sup>6</sup>, zaś w Drugiej Księdze Kronik jest mowa o „królestwie izraelskim”, na którego tronie zasiadł król Dawid po zjednoczeniu plemion judejskich i izraelskich<sup>7</sup>. W ciągu stuleci, jakie minęły od upadku samodzielnego państwa, tereny te znajdowały się w posiadaniu różnych narodów. W VI w. p. n. e. zna-

lały się one pod panowaniem perskim, z którego wyzwolił je następnie Aleksander III Wielki. Po upadku jego monarchii, kraj ten przeszedł pod panowanie egipskiej dynastii Ptolemeuszów, a potem syryjskiej dynastii Seleucydów. W 63 r. p. n. e. tereny zwane wówczas Judeą stały się jedną z licznych prowincji rzymskich. Nazwa Palestyna po raz pierwszy została użyta w 135 r. n. e. na określenie Syrii Palestyńskiej. Została ona nadana przez rzymskich władców po stłumieniu żydowskiego powstania Bar Kochby. Zmiana nazwy miała uzmysłwić narodowi żydowskiemu, że utracili oni całkowicie wpływy i wszelkie prawa do zamieszkiwanych przez nich ziem, a ich jedynymi władcami pozostają rzymianie. W VII w. kraj ten znalazł się w kolejnych, tym razem arabskich rękach, a w stuleciach XI- XIII istniało tam założone przez krzyżowców Królestwo Jerozolimskie. Z kolei od 1516 do 1918 r. tereny te wchodziły w skład imperium osmańskiego. W ciągu wieków nazwy Palestyna i Izrael zaczęły się przeplatać, bywały stosowane zamiennie, czasem w odniesieniu do sąsiadujących ze sobą regionów. Po pierwszej wojnie światowej wpływy na tych ziemiach zyskała Wielka Brytania, która początkowo je okupowała, a w 1923 r. stała się legalnym, uznanym przez Ligę Narodów mandatariuszem sprawującym władzę aż do roku 1948, czyli do czasu powstania obecnego Państwa Izraela<sup>8</sup>.

Przedmiotem starań syjonistycznych było utworzenie państwa żydowskiego właśnie na wspomnianych powyżej, biblijnych terenach, choć pojawiały się również pomysły umiejscowienia go w innych częściach świata. Najbardziej oddany sprawie utworzenia państwa żydowskiego był założyciel i ojciec ruchu syjonistycznego, Teodor Herzl. W *Państwie Żydowskim* przewidywał on dwa miejsca na świecie, w których stworzenie państwa byłoby najbardziej prawdopodobne. Pierwszym z nich była również dla niego Palestyna jako historyczna ojczyzna narodu żydowskiego, zaś jako drugie ewentualne miejsce osiedlenia wskazywał Argentynę, większą terytorialnie i znacznie bogatszą w zasoby naturalne. Ponadto, uważał on, że utworzenie na którymś z tych terenów państwa żydowskiego przyniosłoby znaczne korzyści sąsiadnym krajom. Państwo żydowskie w Palestynie stanowiłoby mur odgradzający Europę od Azji, stałoby się strażnikiem krajów zachodnich przed zalewem azjatyckiego barbarzyństwa oraz gwarantem bezpieczeństwa dla świętych miejsc judaizmu, chrześcijaństwa i islamu, którym planował nadać status eksterytorialny. Z kolei utworzenie państwa na części terenów Argentyny spowodowałoby wzbogacenie się tego kraju, w którym dotychczasowa gęstość zaludnienia była zbyt mała w stosunku do jego powierzchni i bogactw naturalnych, przez co jego potencjał nie był w pełni wykorzystywany. Nowoprzybyli tam Żydzi mogliby zatem wzmocnić przemysł i rolnictwo, przez co zarówno państwo żydowskie, jak i Argentyna miałyby szanse na pełniejszy rozwój i rozkwit gospodarczy<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Zobacz: [www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004\\_2009/documents/cm/618/618799/618799pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/cm/618/618799/618799pl.pdf) [dostęp 01.06.2014]

<sup>4</sup> J. Margolin, *Idea syjonizmu*, Warszawa- Łódź 1935, s. 88.

<sup>5</sup> Joz. 10; 29.

<sup>6</sup> „W całej ziemi izraelskiej nie było [wtedy] żadnego kowala, dlatego że mówili Filistyni: <<Niech Hebrajczycy nie sporządzają sobie mieczów i włóczni!>>” (1 Sm 13;19)

<sup>7</sup> „Policzył więc Salomon wszystkich mężczyzn obcoplemieńców, zamieszkałych w ziemi Izraela, według spisu jego ojca Dawida. Znalazło się ich sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset.” (2 Kr 2; 16)

<sup>8</sup> A. Klugman, *Izrael. Ziemia święta*, Warszawa 2001, s. 9- 11.

<sup>9</sup> T. Herzl, *Państwo Żydowskie*, Kraków 2006, s. 72.

Na dwa lata przed swoją śmiercią, w 1902 r., Teodor Herzl przebywał z wizytą w Londynie, gdzie prowadził rozmowy z członkami Komisji Królewskiej oraz jednym z najbardziej wpływowych i najzamożniejszych angielskich Żydów, lordem Rotszyldem, od których chciał uzyskać zarówno finansową pomoc, jak i poparcie na arenie międzynarodowej. W rozmowach z Rotszyldem, Herzl wyjawiał, że zamierza uzyskać od Anglii *charter* (wynajem, przekazanie w użytkowanie w zamian za określone wynagrodzenie) ziem Półwyspu Synajskiego, „Egipskiej Palestyny” oraz Cypru. W tym samym czasie, twórca syjonizmu prowadził równoległe rozmowy z sułtanem tureckim, które zmierzały do przejęcia z jego rąk Palestyny w zamian za spłacenie przez Żydów państwowego długu tureckiego<sup>10</sup>. Herzl nie oczekiwał zatem od ówczesnych właścicieli Palestyny jałmużny, lecz przedstawiał im konkretną ofertę wymiany.

W początkowych latach istnienia ruchu syjonistycznego w 1901 r. na V Kongresie Syjonistycznym jego działacze założyli Żydowski Fundusz Narodowy pod hebrajską nazwą Keren Kajemet. Jego najważniejszym zadaniem było nabywanie w Palestynie ziemi, na której z czasem mieli rozpocząć żydowską kolonizację oraz natychmiastowe oddawanie jej w użytkowanie nowo przybywającym Żydom. Dzięki działalności Funduszu możliwe miało stać się stworzenie na ziemiach Palestyny odpowiednich warunków życia dla nowo przybywających osadników. Na własnej, wykupionej przez Fundusz ziemi, Żydzi mieli zakładać wspólne osiedla, czyli kibuce, tworzyć pola uprawne, sady i ogrody<sup>11</sup>. Wiązało się to z hasłem tzw. produktywizacji ludności żydowskiej, podnoszonym przez różne środowiska, także nie-żydowskie, jeszcze przed I Kongresem Syjonistycznym w Bazylei w 1897 r. Po kilku latach działania, w zakres zadań Funduszu weszło również udzielanie finansowej pomocy na osuszanie bagien i zalesianie terenów Palestyny. Jego funkcjonowanie było możliwe głównie dzięki składkom pieniężnym przeprowadzanym wśród Żydów mieszkających w diasporze, a ich datki zbierano do specjalnych biało-niebieskich puszek<sup>12</sup>.

Niedopuszczalne dla syjonistów było pozostawianie wykupionej ziemi odłogiem, natychmiast należało zakładać na niej kibuce, sadzić lasy, budować szkoły, szpitale czy fabryki. Środki na ten cel były gromadzone w drodze zbiórek organizowanych zarówno wśród Żydów żyjących w diasporze, jak również tych mieszkających już w Palestynie. Fundusz był podzielony na centrale, które miały swoje siedziby w kilku miastach europejskich, między innymi we Lwowie, Warszawie i Krakowie. Tereny nabyte przez Fundusz miały pozostać własnością narodu żydowskiego na zawsze i nigdy nie mogły zostać sprzedane. Umożliwić miał to przyjęty przez syjonistów i przez Fundusz system dzierżawy dziedzicznej, dzięki któremu spad-

kobiercy nabywców mogli bez przeszkód osiedlać się na ziemiach kupionych przez przodków, odnawiając umowy dzierżawy na okres 49 lub 99 lat<sup>13</sup>.

Pierwszym znaczącym sukcesem Żydowskiego Funduszu Narodowego był dokonany przez niego w 1921 roku zakup dwóch kompleksów ziemi w Dolinie Ezrelońskiej<sup>14</sup> liczących 44 000 dunamów<sup>15</sup> powierzchni, zaś do 1935 r. Fundusz zdołał powiększyć swoje ziemskie nabytki w tym rejonie do 200 000 dunamów. W 1938 r. było to już 425 665 dunamów, a całkowity udział Funduszu we wszystkich żydowskich transakcjach zakupu ziemi z rąk Arabów wynosił 65%<sup>16</sup>.

W 1920 r. syjoniści założyli w Londynie drugi fundusz o nazwie Keren Hajesod (Fundusz Odbudowy), którego celem było również jak najaktywniejsze wspieranie żydowskiego osadnictwa w Palestynie. Stał się on instytucją odpowiedzialną za finanse Agencji Żydowskiej, czyli organu wykonawczego Organizacji Syjonistycznej<sup>17</sup>. Jego zadaniem było przede wszystkim wspieranie osadnictwa na ziemiach zakupionych wcześniej przez Żydowski Fundusz Narodowy, w głównej mierze poprzez gromadzenie środków finansowych na ten cel. Zebrane podczas zbiórek fundusze przekazywał on zatem na osadnictwo, zakładanie szkół, szpitali czy warsztatów rzemieślniczych i ośrodków przemysłowych na ziemiach Palestyny<sup>18</sup>.

Rola wspomnianych funduszy nie ograniczyła się do działalności i pozyskiwania ziem przed powstaniem państwa żydowskiego. W 1947 r., po pamiętnej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, na której przegłosowano powstanie Państwa Izraela, syjoniści przywiązywali do ich działalności równie, albo nawet bardziej znaczącą rolę w realnym i rzeczywistym tworzeniu jego struktur. Miały one stać się jednymi z najważniejszych instrumentów budowy ustroju gospodarczego nowo powstałego państwa, ich kompetencje i zakres działania należało rozszerzać, a w pracę zaangażować jak najwięcej nowo przybyłych imigrantów żydowskich. Państwo w granicach zaproponowanych przez ONZ nie było spełnieniem wszystkich marzeń i postulatów syjonistycznych odnośnie jego zakresu terytorialnego. Działalność obydwóch funduszy miała zatem doprowadzić do „wyzwalania” spod panowania innych nacji terenów całej Palestyny, co z czasem miało doprowadzić do przejęcia jej w całości przez Żydów<sup>19</sup>.

<sup>13</sup> B. Łętocha, A. Messer, A. Cała, I. Jabłońska, *Palestyna w żydowskich drukach ulotnych wydanych w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 7-8.

<sup>14</sup> Inne nazwy: Yizreel, Dolina Jezreel, za: *Nazewnictwo Geograficzne świata, Z. 2, Bliski Wschód*, oprac. M. Skotnicki i in., Warszawa 2004, s. 51, 56.

<sup>15</sup> Dunam- jednostka miary odpowiadająca 1000 m<sup>2</sup>.

<sup>16</sup> B. Łętocha, A. Messer, A. Cała, I. Jabłońska, s. 10.

<sup>17</sup> *Encyclopedia of Zionism and Israel*, s. 640.

<sup>18</sup> B. Łętocha, A. Messer, A. Cała, I. Jabłońska, s. 12.

<sup>19</sup> Inż. J. Hornung, *Co dalej?*, „U progu Państwa Żydowskiego. Jednodniówka wydana przez Zjednoczenie Syjonistów-Demokratów ICHU w Polsce”, Bielsko grudzień 1947/ Tetewet 5708, s. 4.

<sup>10</sup> „Nasz Przegląd” z 19.07.1938, s. 7.

<sup>11</sup> *Ziemia żydowska własnością Narodu Żydowskiego*, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1946 R. II, Nr 3 (16) z 20.08., s. 9.

<sup>12</sup> J. Walicki, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1926- 1930*, Łódź 2005, s. 17.

Bardzo ważną rolę w ustaleniu geograficznego terytorium przyszłego państwa żydowskiego odegrała Komisja dla Podziału Palestyny, założona w 1937 r. w Londynie jako jeden z organów wykonawczych brytyjskiego Urzędu Kolonialnego. Komisja ta działała zarówno w Londynie, jak również organizując posiedzenia wyjazdowe na terenie Palestyny. Jej głównym zadaniem było opracowanie praktycznego planu podziału ziem Palestyny poprzez wytyczenie tam granic zarówno terytorium żydowskiego i arabskiego, jak również dzielącego je korytarza, który miałby znajdować się pod mandatem brytyjskim<sup>20</sup>.

Syjonіści mieli oczywiście świadomość tego, że ziemie do których rościli sobie prawa były przez setki lat zamieszkane w głównej mierze przez Arabów, o których również nie zapominali w swoich osadniczych planach. Zamiarem syjonistów nie było odpychanie ludności arabskiej. Przeciwnie, wierzyli, że pokojowe współistnienie dwóch narodów na terenach Palestyny jest możliwe. Co więcej, Żydzi nie chcieli osiedlać się na ziemiach, gdzie większość stanowili Arabowie, lecz zamierzali przejąć głównie tereny pustynne, które pozostawały niezamieszkałe. Syjonіści uznawali, że te tereny w Palestynie stanowią „ziemię niczyją” nie ma zatem przeszkód, aby naród żydowski założył na nich swoje państwo, jak pisano w powojennym polskim wydawnictwie Związku Żydowskiej Młodzieży Akademickiej<sup>21</sup>.

Przez lata działalności ruchu syjonistycznego pojawiały się także bardziej egzotyczne propozycje terytoriów, na których możliwe byłoby stworzenie państwa żydowskiego. Jednym z takich miejsc była republika San Domingo, której prezydent był nastawiony przychylnie do osiedlenia na terenie swego, niezbyt gęsto zaludnionego kraju, miliona europejskich Żydów. Każdy z nich miał otrzymać po przybyciu 30-akrową działkę, od której przez pierwsze pięć lat nie musiałby odprowadzać podatków<sup>22</sup>.

W 1938 r. pojawiła się kolejna propozycja rozwiązania terytorialnego problemu, zgodnie z którą miejscem migracji żydowskiej planowano uczynić jedną z największych kolonii brytyjskich w Afryce, Kenię. Rząd angielski godził się na przeznaczenie tych terenów pod emigrację żydowską, a sami syjonіści podchodzili do tej kwestii pozytywnie, choć z pewną rezerwą. Kenia była przez nich brana pod uwagę, ponieważ kraj ten rozwijał się wówczas dość prędko gospodarczo, tamtejsze tereny Żydzi uważali za możliwe do zagospodarowania, a ich klimat za sprzyjający przyszłym osadnikom<sup>23</sup>.

Rozważanym kierunkiem emigracji żydowskiej stała się ponadto także inna ogromna kolonia brytyjska, Australia, a dokładnie leżący w jej północno-zachodniej części, okręg Kimberley. Sami Brytyjczycy widzieli wielkie zalety w oddaniu tej części swego terytorium na wyłączny użytek narodowi żydowskiemu, zarówno z po-

wodu możliwości bezkrwawego rozwiązania problemu ich osadnictwa, jak również dlatego, że gęstość zaludnienia i przyrost naturalny ludności australijskiej był tak mały, że proponowany teren zapewne przez wiele lat i tak nie znalazłby osadników wśród ludności mieszkającej już w Australii. Napływowa ludność żydowska przyczyniłaby się zapewne do znacznie szybszego rozwoju gospodarczego Australii oraz poprawy sytuacji finansowej tej kolonii. Pomysł ten nie spotkał się jednak z poparciem syjonistów, którzy zdawali sobie sprawę ze swego uzależnienia od Brytyjczyków, którego prawdopodobnie nie udało by się uniknąć przynajmniej przez pierwsze kilka bądź kilkanaście lat osadnictwa. Zanim stworzyliby oni i rozbudowali własny przemysł, zmuszeni byłiby do nabywania maszyn, rozmaitych sprzętów i produktów niezbędnych do rozpoczęcia tworzenia własnego bytu państwowego od Anglików i Australijczyków. Mogłoby to skutecznie uniemożliwić utworzenie rzeczywiście własnego i niezależnego państwa żydowskiego<sup>24</sup>.

Obrađująca w 1947 r. komisja badawcza ONZ powzięła istotne postanowienia w kwestii powstania państwa żydowskiego i sąsiadującego z nim państwa arabskiego oraz zniesienia nad nimi Mandatu Brytyjskiego. Postanowienia te zawarto w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 181 o podziale Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie. Państwo żydowskie miało objąć: „wschodnią Galileę, Emek Izrael, większą część doliny przybrzeżnej włączając Hajfę na północy i Jaffę na południu, okręg Beer-Szewa i Negew (...) żydowska część Galilei na północy i zachodzie graniczy z Libanem, a na wschodzie z Syrią i Transjordanią. Część ta obejmuje Chule, jezioro Kineret i cały okręg Bet-Szaan. Dolina przybrzeżna rozpoczyna się na południe od Akko i ciągnie się aż do punktu na północ od Aszdodu. Trzecia część proponowanego państwa żydowskiego obejmuje cały okręg Beer-Szewa, wschodnią część okręgu Aza i Negew”<sup>25</sup>. W rezolucji była też mowa o Jerozolimie, której nadano status miasta międzynarodowego. Postanowienia te nie stanowiły pełnego spełnienia wcześniejszych postulatów syjonistycznych, gdyż ich ideałem było utworzenie państwa żydowskiego na całym terytorium Palestyny. Ich zdaniem korzystniejszym rozwiązaniem byłoby utworzenie na wspomnianym terytorium państwa, które dzieliliby Żydzi i Arabowie, gdzie przysługiwałyby im równe prawa i spoczywałaby jednakowa odpowiedzialność za państwo. Uważali oni, że takie rozwiązanie było jak najbardziej możliwe i nie bali się dzielić kraju z ludnością arabską<sup>26</sup>. Niemniej, w danym momencie syjonistom nie pozostawało nic innego jak tylko przystać na propozycję Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> „Nasz Przegląd” z 21.10.1938, s. 10.

<sup>25</sup> *Sprawozdanie Komisji Badawczej ONZ*, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1947, R. II, nr 23/24 (36/37) z 22.09., s. 5.

<sup>26</sup> E. Feuerman, Państwo Żydowskie, „Przełom. Dwumiesięcznik <<Naszego Słowa>>. Organ Zjednoczonej Żydowskiej Partii Robotniczej <<Poalej Sjon>>” 1947, R. II, Nr 10 (15) z 15.12., s. 1.

<sup>27</sup> Dr H. Parnas, *Problem budowy Państwa Żydowskiego*, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1948, R. IV, nr 28 (41) z 25.01., s. 4.

<sup>20</sup> „Nasz Przegląd” z 22.07.1938, s. 1.

<sup>21</sup> „Cofim. Miesięcznik młodzieży żydowskiej” 1926 (Kwiecień 1926 – Nisan 5686), Zeszyt 5, s. 151.

<sup>22</sup> Jeszcze o projektach imigracji żydowskiej na San Domingo: „Chwila” 1937, nr 6421a z 3.02., s. 2.

<sup>23</sup> „Nasz Przegląd” z 23.07.1938, s. 5.

## 2. Władza państwowa: parlament, rząd, sądownictwo, system aktów prawnych

Kwestie związane z organizacją i strukturami wewnętrznymi przyszłego państwa żydowskiego również były przez Żydów tworzone od zupełnych podstaw, dla kraju który pozostawał na razie w sferze marzeń i planów. Spawy, które dla rządzących istniejącymi od wieków państwami są zupełnie jasne i na tyle podstawowe, że nie bywają poruszane na forum publicznym, dla Żydów stanowiły bardzo poważne problemy, od których należało zaczynać organizację państwowości.

W *Państwie Żydowskim* Herzl przedstawił plany zorganizowania ustroju wewnętrznego przyszłego państwa. W tej kwestii kluczową rolę miał jego zdaniem pełnić organ o nazwie Zrzeszenie Żydów, złożone z osób odznaczających się „najczystszy charakterem i uczciwością, popierających idee tworzenia państwa i chcących aktywnie zaangażować się w działania na rzecz jej realizacji, które ponadto nie będą z tej działalności czerpały żadnych korzyści majątkowych”. Zrzeszenie miało być tym samym za zadanie pełnić legalną i pełnoprawną władzę państwową. Przed utworzeniem państwa, Zrzeszenie Żydów miało stanowić przedstawicielstwo narodu żydowskiego w rokowaniach z rządami innych państw w poruszanej już kwestii przyznania Żydom ziemi, zaś później przekształcić się w pełnoprawnie działający, uznawany na arenie międzynarodowej i podejmujący wiążące decyzje rząd państwa żydowskiego<sup>28</sup>.

Przywódcy ruchu syjonistycznego chcieli być uważani za poważnych działaczy i uchodzić za zdolnych do pokierowania skomplikowanymi strukturami krajowymi w oczach przywódców wielkich światowych mocarstw, od których zależało utworzenie i przyszłość państwa żydowskiego. Przede wszystkim syjoniści mieli świadomość niezgodności i częstych różnic zdań zachodzących między nimi, uznali jednak, że te wewnętrzne konflikty należy rozwiązywać w obrębie ruchu, w drodze kompromisów i pod żadnym pozorem nie poruszać ich na szerszym forum. Był to problem zasadniczy, ponieważ przez lata swego rozwoju i rozprzestrzeniania się, syjonizm uległ rozdrobnieniu a jego poszczególne frakcje z trudem znajdowały wspólną platformę porozumień. Za przykład można uznać przedwojenną Polskę, gdzie działało wiele partii syjonistycznych, reprezentujących zgoła odmienne programy. Przykładami kilku z nich są najbardziej znaczące: socjalistyczna Poalej-Syjon, rewizjonistyczna Nowa Organizacja Syjonistyczna (jej założycielem w 1936 r. był Włodzimierz Żabotyński) czy religijna partia Mizrachi<sup>29</sup>.

Aby mieć szanse na tworzenie państwa żydowskiego, syjoniści musieli mówić jednym głosem i prowadzić politykę w imieniu całego narodu, a nie jakiegoś odłamu lub mniejszości. W przypadku, kiedy zaczęliby być uznawani za przedstawicie-

li jedynie jakiejś frakcji żydowskiej, nie mogliby liczyć na poparcie międzynarodowe a państwo na powstanie. Najwyższą wartością należało uczynić dobro całego narodu i nikt nie powinien przedkładać ponad nie swoich osobistych interesów, gdyż przyniosłoby to znaczące szkody pierwszoplanowej idei państwowości żydowskiej. Funkcjonowanie w nowo powstałym państwie miało się dla jego obywateli rozpocząć od zapewnienia im podstawowych praw i wolności, jakie przysługują ludziom we wszystkich, współczesnych państwach, takich jak godność, równość oraz wolności wyznania czy wypowiedzi. Te gwarancje miały stanowić fundament, na którym z czasem należało budować rzeczywistą i dobrze funkcjonującą państwowość<sup>30</sup>.

Kolejnym ważnym, przedkładanym przez syjonistów postulatem, odnoszącym się do ich przyszłej polityki wewnętrznej, było dążenie do utworzenia rządu złożonego z syjonistów. Odrzucano pomysły tworzenie go z udziałem i za pośrednictwem mocarstw zagranicznych. Nigdy nie chodziło o to, aby Amerykanie, Anglicy, Rosjanie czy ktokolwiek inny zbudował żydowskie państwo; Żydzi chcieli dokonać tego sami, od podstaw oraz mieć wyłączny wpływ na jego urządzenie. Z tego też powodu syjoniści nie akceptowali istnienia Mandatu Brytyjskiego w Palestynie, który uważali za półśrodek na drodze do utworzenia państwa<sup>31</sup>.

Po tragedii Shoah syjoniści kładli jeszcze większy nacisk na te podstawowe wartości, gdyż miały one zapewnić obywatelom państwa żydowskiego poczucie bezpieczeństwa, którym nie mogli się cieszyć przez lata wojny i nazistowskich prześladowań. Powstałe po wojnie państwo, mimo oczywistych związków Żydów z judaizmem, miało się opierać na wartościach świeckich i mimo używanej przez Teodora Herzla i jego następców zwyczajowej nazwy państwo żydowskie, nie było przeznaczone tylko i wyłącznie dla osób tej narodowości. Syjoniści chcieli państwa „normalnego”, takiego jak wszystkie inne, a jedną z cech charakterystycznych państwa jest istnienie w nim rozmaitych mniejszości. Przewidywano zatem, że będą one istniały a ich członkowie staną się równoprawnymi obywatelami nowego państwa. Ponadto również Żydzi pozostający na stałe poza Palestyną mieli posiadać pełne prawa obywatelskie Jego ustroj miał się bowiem opierać na zasadach demokratycznych, wolnościowych oraz równościowych, a tym samym nie dopuszczać jakiegokolwiek dyskryminacji ze względu na płeć, poziom wykształcenia, rasę, poglądy polityczne czy wyznawaną religię<sup>32</sup>.

Po konferencji ONZ w 1947 r., na której przegłosowano decyzję o powstaniu państwa żydowskiego, plany dotyczące jego ustroju stały się bardziej konkretne. Przewidywano wprowadzenie ustroju konstytucyjnego, czyli opierającego swoje podsta-

<sup>30</sup> „Nasza Walka. Pismo syjonistyczno- socjalistyczne, Jednodniówka” z 14.02. 1947 (Łódź), s. 4.

<sup>31</sup> J. Zineman, *Syjonizm a Anglia*, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1947, R. III, Nr10 (23) z 15.01., s. 14.

<sup>32</sup> Dawid Ben Gurion o Państwie Żydowskim, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne.”; Rok III, Nr 10(23), 15. I. 1947, s. 5.

<sup>28</sup> T. Herzl, s. 71.

<sup>29</sup> A. Hartglas, *Na pograniczu dwóch światów*, wstęp i oprac. J. Żyndul, Warszawa 1996, s. 10.

wowe zasady na najważniejszym akcie prawnym zwanym zazwyczaj konstytucją lub ustawą zasadniczą. Nad jego początkowym tworzeniem, a potem poprawnym funkcjonowaniem miało czuwać, powołane w tym celu, Zgromadzenie Konstytucyjne, wybrane w demokratycznych wyborach przez obywateli palestyńskich, którego pierwszym zadaniem miało być właśnie uchwalenie konstytucji. Prawa wyborcze do tego zgromadzenia mieli nabywać obywatele wraz z ukończeniem 20 roku życia. Osoby zamieszkujące to państwo, a nie posiadające praw wyborczych, również mogły brać udział w wyborach pod warunkiem podpisania przez nie deklaracji, iż chcą to obywatelstwo uzyskać. Powstanie Izraela przypadło na lata, kiedy w większości państw kobiety uzyskały już równouprawnienie polityczne, tak więc twórcy Państwa Żydowskiego również przewidywali udzielenie im zarówno biernego, jak i czynnego prawa wyborczego. Konstytucja Państwa Żydowskiego miała regulować działanie państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych. Ponadto miała zawierać regulacje dotyczące miejsc świętych znajdujących się na terenie państw, ochrony praw mniejszości narodowych, zamieszkujących jego tereny oraz gwarantować obywatelom państwa wolność osobistą i swobodę poruszania się po kraju<sup>33</sup>.

Duży nacisk syjoniści kładli na spodziewaną imigrację i zamierzali w pierwszej kolejności powołać do życia w ramach Organizacji Syjonistycznej agendę, która pomagałaby odnaleźć się przybywającym do kraju Żydom w nowej sytuacji. Jej działalność byłaby adresowana przede wszystkim do imigrantów pochodzących z klasy średniej, robotnicy ani bogaci przedsiębiorcy nie mieściliby się zatem w obszarze jej działalności. Głównymi obszarami działania takiego organu zamierzano uczynić pomoc w likwidowaniu i spieniężaniu majątków pozostawionych przez Żydów w krajach diaspory oraz szeroko pojętą opiekę nad nimi po przybyciu do Palestyny. Stworzenie tego typu organizacji stanowiło dla syjonistów plan początkowo najważniejszy i wymagający jak najszybszej realizacji<sup>34</sup>.

### 3. Stosunki zagraniczne

Działacze syjonistycznie nie oczekiwali, że stworzą państwo-samotną wyspę, której utworzenie nie będzie wywierać wpływu na inne narody i kraje. Dążąc do zbudowania państwa żydowskiego, należało zatem na początku pozyskać poparcie dla tej idei wśród rządów i narodów całego świata. Syjoniści zdawali sobie sprawę, że aby je zdobyć, trzeba z jak największym rozmachem rozpropagować idee syjonistyczne, a co więcej zrobić to w taki sposób, aby do ich słuszności przekonać potencjalnych sprzymierzeńców<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> *Sprawozdanie Komisji Badawczej ONZ, „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne.”; Rok III, Nr 10( 23), 22. IX. 1947, nr 23/24 (36/37), s. 5.*

<sup>34</sup> „Nasz Przegląd” z 12.10.1938, s. 8.

<sup>35</sup> J. Margolin, s. 153.

Jak zostało wspomniane, syjoniści chcieli budować swoje państwo na podobieństwo innych krajów, być traktowani na arenie międzynarodowej nie w sposób wyjątkowy i szczególny, lecz na równi ze swymi sąsiadami. W stworzonym kraju chcieli stanowić większość i otwarcie mówili, że nie pozwolą nieprzychylnym im mocarstwom, zepchnąć się do roli mniejszości w Palestynie. Nie chcieli również być uznawani za mniej ważną czy mniej wpływową na tych terenach narodowość, niż inne zamieszkujące je nacje, przede wszystkim Arabowie. Syjoniści planujący urządzenie przyszłego państwa żydowskiego chcieli istnieć w świadomości i polityce mocarstw mających znaczący wpływ na jego powstanie. Tworząc państwo żydowskie chcieli startować z równej pozycji, nie skazywać się z góry na przegraną w niełatwych stosunkach zagranicznych ze swymi sąsiadami<sup>36</sup>.

Ponadto, nie ludzono się, że państwo, do którego stworzenia dążono, powstanie w sposób całkowicie pokojowy i nie wzbudzi niczyjego sprzeciwu. Zdawali sobie sprawę, że początkowo jego stosunki zagraniczne będą opierać się na wywalczeniu sobie rzeczywistego miejsca zarówno na mapie świata, jak i w świadomości obywateli innych państw.

Syjoniści zdawali sobie sprawę, że przynajmniej w początkowych latach imigracji do Palestyny, Żydzi będą stanowili tam mniejszość wśród arabskiej większości. Zatem nawet po formalnym utworzeniu państwa nie zamierzali podporządkowywać tej większości prawom żydowskiej mniejszości, gdyż byłoby to sprzeczne z podstawowymi zasadami demokracji, co z kolei zapewne wywołałoby ogólnonarodowy sprzeciw wobec państwa żydowskiego. Deklarowali oni zatem swoją dobrą wolę w układaniu sprawiedliwych relacji między Arabami a Żydami. Syjoniści nie chcieli dyskryminować ani pozbawiać praw czy swobód obywatelskich kogokolwiek z mieszkańców Palestyny ani utrudniać mu praktyk religijnych. Te ideały były podparte pamięcią cierpień, jakich Żydzi doznawali przez setki lat prześladowań i antysemityzmu w różnych krajach świata. Jako naród tak bardzo doświadczony, odrzucali dyskryminację innych nacji mieszkających w państwie. W stosunkach wewnętrznych miała panować przede wszystkim wzajemna zgoda i zrozumienie, a jego obywatele powinni w miarę możliwości jak najaktywniej angażować się w polepszanie standardów cywilizacyjnych państwa żydowskiego<sup>37</sup>.

Kiedy w 1947 r. ONZ w rezolucji nr 181 wytyczyła granice państwa żydowskiego, idealistyczne wizje kontaktów z Arabami musiały ulec zmianie. Działacze syjonistyczni nie powtarzali ich, ponieważ wówczas byli już pewni, że stosunki tych dwóch narodów nie ułożą się w sposób pokojowy, a przynajmniej nie nastąpi to szybko. Starali się zatem szczególnie przygotować ludność żydowską przybywają-

<sup>36</sup> J. Zineman, s. 14.

<sup>37</sup> H. Samuel, *Zionism. It's ideal and practical hopes*, London 1919 s. 2-3.

cą na ziemi Palestyny do walk, w jakich będą musieli uczestniczyć, aby wzmocnić państwowość i nie dopuścić do zniszczenia ani szybkiego upadku tak niedawno powstałego kraju<sup>38</sup>.

#### 4. Gospodarka

W planach i dyskusjach dotyczących urządzenia przyszłego państwa żydowskiego ważne miejsce zajmuje również jego gospodarka, sposób w jaki ma ona początkowo powstać i jak nią kierować, aby doprowadzić do jak najprężniejszego rozwoju. Jako że państwo żydowskie miało być tworzone przez Żydów od podstaw, zatem również jego gospodarka nie wymagała unowocześnienia ani zmiany sposobu funkcjonowania, ponieważ nie funkcjonowała wcześniej, lecz utworzenia jej struktur niemal zupełnie od zera.

Teodor Herzl zadanie rozpoczęcia procesów gospodarczych w państwie żydowskim zamierzał złożyć na barki pierwszych imigrantów. Czuwanie nad ich rozpoczęciem miało zostać powierzone jednemu z najważniejszych organów przyszłego państwa – Towarzystwu Żydowskiemu, powołanemu w celu usprawnienia całego ogromnego przedsięwzięcia imigracji i kolonizacji państwa żydowskiego oraz ułatwiania nowo przybywającym obywatelom aklimatyzacji w zastanych warunkach. Zdaniem twórcy syjonizmu, tworzenie przemysłu należało rozpocząć od produkowania najprostszych a niezbędnych do skromnego, lecz normalnego życia dóbr, takich jak odzież czy obuwie, w które będą zaopatrywani nowo przybywający do Palestyny osadnicy. Rozwój przemysłu miały w znacznym stopniu ułatwić: system planowania gospodarczego, podawanie do publicznej wiadomości planów otwierania kolejnych dziedzin działalności gospodarczej, aby przedsiębiorcy mogli w odpowiednim momencie wejść na rynek bez ponoszenia strat oraz otwarcie centralnych agencji pośrednictwa pracy, które w razie braków kadrowych zapewnią przedsiębiorcom wykwalifikowaną siłę roboczą. Bardzo istotny był rozwój rolnictwa, jako jednego z najważniejszych sektorów żydowskiej gospodarki. Państwo żydowskie, miało stać się dla jego mieszkańców prawdziwym domem, jak również ziemią ciężkiej pracy, za którą są odpowiedzialni i dzięki której doprowadzą swoją ojczyznę do rozkwitu<sup>39</sup>.

W celu rozpoczęcia tych wszystkich przedsięwzięć w nowym, nie posiadającym wszak żadnego majątku państwie, za konieczne uznano zdobycie początkowego kapitału w odpowiedniej wysokości. Herzl widział trzy podstawowe drogi jego uzyskania: pierwszym i jego zdaniem najprostszym sposobem byłoby założenie w państwie żydowskim wielkiego banku udziałowego, w którym w jak najkrótszym cza-

nie możliwe byłoby uzyskanie potrzebnej sumy, którą miałyby wpłacić wielkie i posiadające szerokie wpływy grupy kapitałowe. Jeśli jednak okazałoby się to niemożliwe a najbogatsi Żydzi nie wyraziliby zainteresowania wzięciem na siebie tych kosztów, kolejnym sposobem zdobycia pieniędzy byłoby założenie żydowskiego banku średniego i za jego pośrednictwem uzyskanie pomocy średnio zamożnych członków tego narodu. Taka „zbiórka” byłaby jednak bardzo trudna do przeprowadzenia i mogłaby rodzić konflikty oraz powodować niechęć do Żydów wśród innych narodów. Sam autor tego pomysłu uważał go za niezbyt dobry ani godny polecenia, a konieczny do wprowadzenia jedynie w razie niepowodzenia pierwszej drogi. Trzecią możliwością zdobycia kapitału mogłoby być rozpisanie bezpośredniej subskrypcji w skali ogólnoswiatowej. Miałyby ona zostać przeprowadzona na zasadzie plebiscytu, w którym mogliby wziąć udział nie tylko członkowie narodu żydowskiego ze wszystkich warstw społecznych, ale również „chrześcijanie popierający idee powstania państwa żydowskiego oraz pragnący, aby Żydzi opuścili ich kraje”. W takim przypadku możliwe miało być wpłacenie na ten cel każdej, nawet bardzo niewielkiej kwoty. Cały ten proces należałoby w odpowiedni sposób kontrolować i zabezpieczać, w co niewątpliwie powinny się zaangażować rządy państw popierających herzłowską ideę państwową<sup>40</sup>.

Syjonіści w swoich planach kładli bardzo duży nacisk na imigrację, która dotyczyła również żydowskich przedsiębiorców i robotników jako tych, którzy utworzą gospodarkę państwa żydowskiego. Wielu syjonistów twierdziło, że imigracja leży w naturze narodu żydowskiego, a ruchy emigracyjne na wielką skalę, dotyczące całych rodzin są dla Żydów charakterystyczne od setek lat. Żydowscy przedsiębiorcy nie są pod tym względem wyjątkiem a główną przyczyną ich częstego emigrowania z kolejnych miejsc zamieszkania bywała często nieuczciwa konkurencja, na jaką bawali narażani. Szukali oni zatem miejsc, w których mogliby bezpiecznie i stabilnie rozwijać przemysł, zakładać i prowadzić firmy, a dzięki ich działalności wzmocnić gospodarkę. Jedynym miejscem, w którym osiągnięcie takiej uczciwej konkurencji i swobodna działalność gospodarcza przedsiębiorców żydowskich będzie możliwa, jest Palestyna<sup>41</sup>. Dlatego też bardzo ważni w żydowskiej imigracji są przedsiębiorcy, ponieważ to dzięki nim miałyby być zakładane fabryki, a co za tym idzie, tworzone miejsca pracy dla robotników, którzy przybywając znacznie zwiększyliby imigrację do Palestyny i stali się pionierami żydowskiego osadnictwa w nowym państwie<sup>42</sup>.

Duże znaczenie przywiązywano również do eksportu rozmaitych towarów z innych państw, w sposób szczególny z tych, w których odsetek żydowskich obywateli

<sup>38</sup> „Nasza Walka Pismo syjonistyczno- socjalistyczne. Jednodniówka”, s. 3.

<sup>39</sup> T. Herzl, s. 96- 97.

<sup>40</sup> Tamże, s. 101- 103.

<sup>41</sup> „Myśl i czyn. Jednodniówka uczącej się młodzieży”, październik 1926 (Warszawa), s. 8.

<sup>42</sup> W. Żabotyński, s. 15- 16.

li był największy. Jednym z przykładów była rzecz jasna Polska, z której do czasów drugiej wojny światowej, kiedy to większość ludności żydowskiej została wymordowana, spodziewano się jednej z najliczniejszych imigracji do Palestyny. W 1937 r. została zawarta umowa tzw. clearingowa<sup>43</sup> pomiędzy Polską a Palestyną. Na jej podstawie miał się odbywać eksport. Taka forma wymiany handlowej była możliwa, ponieważ nie był to eksport między dwoma państwami, a ponadto umożliwiała Polsce eksport szerszej gamy towarów do krajów zamorskich. Procedura polegała na tym, że Polska rzeczywiście była eksporterem towarów do Palestyny, lecz pieniądze uzyskane z ich sprzedaży pozostawały w Tel Awiwie i z nich były pokrywane koszty podróży i osadnictwa żydowskich imigrantów z Polski. Taki system tylko pozornie nie przynosił Polsce żadnych realnych zysków. Pozwalał bowiem polskiemu obywatelom żydowskiego pochodzenia powrócić do ojczyzny przodków, a ponadto dzięki niemu możliwe było uzyskiwanie szerokiego dostępu do bliskowschodnich rynków zbytu, co z kolei wpływało pozytywnie na rozwój również polskiej gospodarki. Co więcej, umowa ta nie zakładała „transakcji wiązanej”, co oznacza że eksport był jednostronny a Polska w zamian za możliwość sprzedawania swoich towarów do Palestyny nie musiała importować stamtąd innych produktów, dzięki czemu w Polsce pozostawała nadwyżka eksportowa. Umowa clearingowa z Polską nie wprowadzała ograniczeń dotyczących rodzajów produktów eksportowanych do Palestyny, mogło być nabywane wszystko, co było produkowane i konieczne Żydom. Największym rynkiem zbytu w Palestynie w dwudziestolecie międzywojennym cieszyły się następujące polskie towary: drzewo na skrzynie do przechowywania pomarańczy, drzewo budulcowe oraz towary żelazne, takie jak rury czy druty. Polska była również dla Palestyny znaczącym eksporterem bydła, drobiu oraz jaj<sup>44</sup>.

Pola do rozwoju gospodarczego syjoniści upatrywali początkowo głównie w rolnictwie i rybołówstwie, ze względu na dogodne warunki klimatyczne. Najważniejszymi uprawami, na jakie nastawiali się przyszli osadnicy były jęczmień, oliwki, wszelkie owoce i warzywa oraz wytwarzanie produktów mlecznych. Prócz uprawiania i rozprowadzania owych wytworów na palestyńskim rynku, plany syjonistyczne sięgały dalszej przyszłości, w której szczególnie uprawiane przez Żydów warzywa zostałyby przeznaczone również na eksport do Anglii. Także rybołówstwo było uznawane za bardzo przyszłościową gałąź rozwoju przemysłu. Zarówno naturalne, jak i sztuczne zbiorniki wodne były jednymi z najbardziej zarybionych na całym Bliskim Wschodzie, a potencjał ten należało jak najpełniej wykorzystać.

<sup>43</sup> Clearing (ang. wyczyszczenie) – procedura obrotów finansowych, w której podmiot clearingowy działa jako pośrednik i przyjmuje na siebie rolę kupującego i sprzedającego w danej transakcji w celu zabezpieczenia zamówień między dwiema stronami. Praktyka taka stosowana jest zwłaszcza w obrocie międzynarodowym między przedsiębiorstwami.

<sup>44</sup> *Clearing, czyli co będzie można eksportować z Polski do Palestyny?*, „Chwila” z 28.02.1937, Nr 6446a, s. 11.

Celem rozwoju tej gałęzi hodowli i przemysłu miało być samodzielne zaopatrywanie w ryby wszystkich kolonii żydowskich w Palestynie a w przyszłości całego państwa, bez konieczności importowania ryb z innych krajów<sup>45</sup>.

Syjoniści kładli także nacisk na różnice w stosunkach, jakie panowały między pracodawcami i pracownikami w państwie żydowskim a istniejącymi na tym samym polu w innych państwach. W istniejących od wieków państwach dla robotników najważniejsze jest ich wynagrodzenie za wykonywanie pracy i raczej nie przejmują się oni całością sytuacji przedsiębiorstwa, w którym są zatrudnieni. Zależy im przede wszystkim na tym, aby nie stracić zajmowanej posady i dlatego starają się działać na korzyść swojego pracodawcy. Inne motywy miały kierować żydowskimi, syjonistycznymi robotnikami, którzy nie mogli dopuścić do upadku przedsiębiorstw, ponieważ wpłynęłoby to negatywnie na dobro całego państwa i hamowało dalszy napływ imigrantów. Z kolei przedsiębiorcy nie mogli dopuścić do tego, aby ich podwładni pracowali w złych warunkach, ponieważ zarówno jednym, jak i drugim przyświeca ten sam nadrzędny cel, czyli budowa państwa żydowskiego i praca na rzecz jego rozwoju<sup>46</sup>. Gospodarka powstałego państwa żydowskiego i solidarna praca wszystkich obywateli, niezależnie od zajmowanego przez nich stanowiska, miała zatem służyć realizowaniu idei syjonistycznej.

Gospodarka państwa żydowskiego, funkcjonowanie jego przedsiębiorstw i fabryk miało ponadto respektować pewne podstawowe prawa, które stanowiły gwarancję jej właściwego funkcjonowania, zapobiegać wykorzystywaniu pracowników a przede wszystkim przyczyniać się do realizacji idei syjonistycznych. Po pierwsze, aby przedsiębiorstwa te miały rzeczywiście wartość osadniczą, musiały zatrudniać wyłącznie Żydów, dzięki czemu każdy z nich miał pewność otrzymania pracy, co skłaniało ich do przyjazdu i osiedlania się w nowym państwie. Po drugie, konieczne było zapewnienie pracownikom godziwych warunków pracy, czyli przestrzegania czasu pracy, nie narażania pracowników na niebezpieczeństwa, czy odpowiedniego wynagrodzenia. Dawało to pewność, że do kraju będą napływać coraz większe rzesze Żydów, które znacznie przyczynią się do umacniania i rozwoju struktur państwowych. Po trzecie, prywatny kapitał musiał być rentowny, to znaczy, że mimo realizacji najważniejszego celu, czyli tworzenia i umacniania państwa żydowskiego, to jednak założone przedsiębiorstwa ani ich pracownicy nie mogli żyć samą ideą, lecz ich praca musiała przynosić wymierne zyski, konieczne do zapewnienia środków utrzymania obywatelom. Po czwarte, niezbędne było również wprowadzenie zasady arbitrażu narodowego w mogących wystąpić sporach między pracodawcami a pracownikami o charakterze socjalnym. Oznacza to, że zamiast wywoływać strajki

<sup>45</sup> „Nasz Przegląd” z 3.10.1938, s. 6.

<sup>46</sup> W. Żabotyński, s. 17.



pracownicze, które działałyby bardzo negatywnie na rozwój państwa, wszelkie spory w dziedzinie gospodarki miały rozstrzygać powołane specjalnie w tym celu neutralne urzędy pośrednictwa pracy<sup>47</sup>.

Według syjonistów przemożny wpływ na rozwój gospodarki w państwie żydowskim miało także wspieranie rodzimej produkcji oraz jak najszersze rozpowszechnianie produktów przedsiębiorstw i fabryk miejscowych. Konieczne było zatem stosowanie przemysłanych reklam i propagandy w celu znalezienia rynków zbytu dla ojczyстых produktów, zarówno w samym Erec Israel, jak również poza jego granicami. Sprzedaż tych towarów umacniała oraz napędzała gospodarkę, a tym samym sprzyjała dalszej kolonizacji państwa<sup>48</sup>.

Syjonіści planujący organizację przyszłego państwa i działający na jego rzecz, zarówno mieszkający w Palestynie, jak również w innych krajach borykali się z trudnościami materialnymi i niedostatkiem środków finansowych gromadzonych przez fundusze. W artykułach pojawiających się na łamach wydawanej w przedwojennej Polsce syjonistycznej gazety „Cofim” ich autorzy uznają, że gdyby na wspomniany wcześniej fundusz Keren Hajesod wpływało trzykrotnie więcej środków niż udaje się ich rzeczywiście zebrać, rozwój rolnictwa w Palestynie byłby dużo szybszy, gospodarka działałaby znacznie sprawniej, a co za tym idzie ogólny rozwój przyszłego państwa postępowałby dużo lepiej<sup>49</sup>.

Nie należy zapominać, że nawet przed powstaniem państwa żyjący w Palestynie Żydzi borykali się z problemami i kryzysami gospodarczymi, które starali się w miarę możliwości zażegnawać i im przeciwdziałać. Przyczynami kryzysów była niepewna sytuacja polityczna, a także nieustanne zagrożenia ze strony arabskich sąsiadów. Bardzo ważne w tym kontekście jest również to, że gospodarka w Palestynie nie była przed powstaniem państwa nastawiona na szybki ani samowystarczalny rozwój, a początkowo jedynym celem jej działalności była obsługa i wprowadzanie nowych żydowskich osadników. Przemysł rozwijał się zatem głównie w obszarze budownictwa, aby stworzyć miejsce do mieszkania i zapewnić godziwe warunki życia nowym osadnikom. Tamtejsza gospodarka zależna była zatem od liczby nowo przybyłych Żydów, dla których jednak szybko zaczęło brakować miejsc pracy. Mimo że Żydzi byli zatrudniani na większości plantacji, pól uprawnych czy fabryk, przeważnie kosztem pracującej tam dotychczas ludności arabskiej, to jednak w obliczu bardzo licznej imigracji (imigracja żydowska do Palestyny tylko w latach 1935- 1938 wynosiła około 63 tys. osób), bezrobocie wśród nowoprzybyłych ustawicznie rosło<sup>50</sup>. W takiej sytuacji sami Żydzi, nie mogący liczyć na pomoc rządu palestyńskiego, sta-

rali się poprawić swoje warunki bytowania, zakładając stowarzyszenia samopomocowe czy organizując zbiórki pieniężne na rzecz bezrobotnych<sup>51</sup>.

W miarę zakładania koloni i osiedli żydowskich w Palestynie, zmieniało się podejście i kierunki rozwoju gospodarki. Po hekatombie drugiej wojny światowej, a przed powstaniem państwa żydowskiego przemysł rolniczy rozwinął się na tyle, że punkt ciężkości w wymianach handlowych został przeniesiony z krajów leżących w najbliższym sąsiedztwie, czyli w rejonach Środkowego Wschodu, na państwa zamorskie, takie jak Wielka Brytania czy Stany Zjednoczone. Wymiana handlowa z tymi państwami miała umożliwić coraz prężniejszy rozwój gospodarczy przyszłego państwa, unowocześnienie i zróżnicowanie produkcji, a przede wszystkim zapewnienie mu zagranicznych rynków zbytu<sup>52</sup>. Przewidywano również utworzenie swego rodzaju ogólnopaństwowego związku zawodowego pod nazwą „Histadrut Haowdim”, który miałby zrzeszać wszystkich robotników w Palestynie, bez względu na ich przekonania polityczne i odpowiadałby za reprezentowanie ich interesów przed władzami państwowymi<sup>53</sup>.

Przemysł, jako główna gałąź gospodarki nowo powstałego państwa, pozostawał jednym z najważniejszych tematów spotkań i zebrań syjonistów również po wojnie. Na XXII Kongresie Syjonistycznym podkreślano znaczenie przemysłu prywatnego i umożliwiania prywatnym przedsiębiorcom rozwijania w Palestynie swoich inicjatyw w rolnictwie, handlu czy rzemiośle. Zdawano sobie sprawę ze znaczenia, jakie będzie on miał dla przyszłej imigracji i tworzenia miejsc pracy dla nowo przybyłych osadników. Również budżet państwa żydowskiego miał sprzyjać rozwojowi przemysłu przez sprawiedliwe rozdzielanie funduszy narodowych, pomiędzy wszystkie formy działalności gospodarczej w *Erec Israel*<sup>54</sup>.

W przeddzień powstania Izraela, po określeniu jego granic w 1947 roku przez ONZ, syjonistyczne plany dotyczące jego gospodarki wyszły ze sfery marzeń, a stały się bardziej konkretne, ponieważ wiadomo było już jakie terytoria wejdą w jego skład. Ówczesni przedstawiciele różnych odłamów syjonizmu podkreślali, że mimo wielu lat obecności żydowskiej i rozwijania gospodarstw rolniczych w Palestynie tereny te nie zostały jednak w pełnym stopniu zbadane i nie było całościowej wiedzy na temat ich przydatności pod konkretne uprawy ani tworzenie na nich konkretnych gałęzi przemysłu. Poza tym dwie trzecie przeznaczonego dla Żydów obszaru stanowiły pustynie, stepy bądź góry, które w 1947 r. były nadal terenami dziewiczymi. Charakteryzujący syjonistów optymizm kazał im jednak zakładać, że możliwe będzie założenie nowych gospodarstw rolnych, co z kolei spowoduje znaczące za-

<sup>47</sup> Tamże, s. 19- 20.

<sup>48</sup> Tamże, s. 29- 30.

<sup>49</sup> „Cofim. Miesięcznik młodzieży żydowskiej”, s. 145.

<sup>50</sup> „Nasz Przegląd” z 14.11. 1938, s. 4.

<sup>51</sup> „Nasz Przegląd” z 22.07.1938, s. 10.

<sup>52</sup> „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1946, R. II, Nr 3 (16), z 20.08., s. 11.

<sup>53</sup> „Opinia. Pismo syjonistyczno- demokratyczne” 1946, R. II, Nr 5 (18), z 25.09., s. 3.

<sup>54</sup> Tamże.

gęszczenie liczby mieszkającej tam ludności. Miało to również umożliwić osiągnięcie pierwszorzędnego, z punktu widzenia twórców państwa celu, jakim było produkcje takiej ilości żywności, która wystarczałaby na zaspokojenie potrzeb mieszkańców państwa i nie zmuszałaby do sprowadzania jej z zagranicy<sup>55</sup>.

Syjonisci nie pozostawali również obojętni na panującą w całym świecie tendencję do urbanizacji i uprzemysłowienia państw. Najważniejsze w danym momencie było zapobieganie bezrobociu, dlatego też ich priorytet stanowiło zatrudnienie jak największej liczby ludzi do pracy w tworzących się gałęziach przemysłu. Wobec tego, tworząc gospodarkę państwową, stawiano na rozwój tych jej gałęzi, w których zatrudnienie mogłoby znaleźć jak najwięcej nowych osadników<sup>56</sup>.

Jeśli chodzi o surowce naturalne, to podobnie jak w przypadku rolnictwa, obszar Palestyny nie był wówczas pod tym względem w pełni zbadany. Wiadomo było jedynie, że prawdopodobnie nie posiada ona węgla, lecz udało się już odnaleźć złoża ropy naftowej w okolicach Morza Martwego. Tam też znajdowały się tereny najbardziej podatne na rozwój przemysłu chemicznego, który mógłby powstać dzięki uprawie różnego rodzaju leczniczych ziół, którym sprzyjał palestyński klimat. Poza tym, założyciele państwa widzieli możliwość rozwoju przemysłu włókienniczego oraz przemysłu aparatów precyzyjnych, czyli tworzenia takich urządzeń, jak przyrządy mierznicze czy aparaty medyczne. Możliwości rozwoju upatrywano również w turystyce, planowano stworzenie rozbudowanej bazy hotelowej, biur podróży czy sieci transportowej, które ułatwiłyby przybywającym do Izraela zwiedzającym dokładne zapoznanie się z bogactwem Ziemi Obiecanej<sup>57</sup>.

Aby jednak jakiegokolwiek gałęzie gospodarki mogły się rozwinąć, konieczne było zdobycie funduszy na ich zapoczątkowanie. Widziano kilka źródeł finansowania tych przedsięwzięć w *Erec*. Jedno z nich miały stanowić fundusze narodowe, do których napływały kapitały inwestycyjne z zagranicy, w głównej mierze z Ameryki i Wielkiej Brytanii, nawet jeśli ich właściciele nie zamieszkiwali na stałe w państwie żydowskim. Drugim głównym źródłem finansowania miały być pożyczki, jakie należało zaciągnąć u rządów sprzyjających idei syjonistycznej, czy też w banku międzynarodowym na cele inwestycyjne. Kolejne możliwości finansowego wsparcia nowego państwa to wreszcie majątki samych osiedlających się w nim Żydów, którzy mieliby je transferować z krajów dotychczasowego zamieszkania<sup>58</sup>.

Według przewodniczącego jednej z najważniejszych, działających w Polsce partii syjonistycznych „Zjednoczenia Syjonistów Demokratów <<Ichud>>”, dr. Parnasa, aby gospodarka mogła się rozwijać, należy jej w okresie budowy kraju nadać charak-

ter centralnego planowania i upaństwowić. Wszystkie najważniejsze resorty krajowe muszą się podporządkować nadrzędnemu celowi, jakim jest stworzenie podstaw politycznych i gospodarczych państwa żydowskiego. W związku z tym rząd powinien uzyskać kontrolę nad najważniejszymi pozycjami gospodarczymi w kraju, takimi jak: gospodarka źródłami wody i energetyczna, transport publiczny czy też emisja papierów wartościowych<sup>59</sup>.

Mimo to syjonisci nie umniejszali znaczenia sektora prywatnego w gospodarce. Uważali, że powinien do niego należeć między innymi jeden z bardzo istotnych obszarów gospodarczych, jakim jest handel zagraniczny, obejmujący zarówno import, jak i eksport towarów. Powinien być prowadzony przez największe przedsiębiorstwa, posiadające rozbudowane kontakty zagraniczne i kierowane przez odpowiednio przygotowanych fachowców. Również pozostałe dziedziny przemysłu, nie mające kluczowego znaczenia dla gospodarki ogólnopaństwowej mogły stać się udziałem i być prowadzone przez przedstawicieli sektora prywatnego<sup>60</sup>.

## Wnioski

Podsumowując powyższe rozważania, należy zauważyć, że najbardziej szczegółowe plany syjonistów dotyczyły sposobu stworzenia i prowadzenia gospodarki przyszłego państwa żydowskiego. Wynikało to z podstawowej dla nich potrzeby zapewnienia odpowiednich warunków do życia dla przybywających do Palestyny imigrantów żydowskich. Kwestie związane z uporządkowaniem stosunków zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych, bywały przez nich opisywane na większym poziomie ogólności, nie dlatego że nie były ważne, lecz ze względu na możliwość bardziej szczegółowego uregulowania ich już w toku tworzenia ustroju po rzeczywistym powstaniu państwa żydowskiego.

<sup>55</sup> H. Parnas, s. 4.

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

## Comments on the Zionist conception of the State

The subject of his paper is to describe the Zionist thoughts on the shape of the future of the Jewish state. Zionism was created in the 19<sup>th</sup> century, and the goal of the movement was creation a Jewish homeland in Palestine. Since the creation of the State, activities are focused on strengthening national consciousness among its residents. In addition, work will also be set actions taken by the Zionist activists in order to achieve the theoretical postulates. The aim is to show the Zionist way of thinking and plans for the future of the Jewish state devices at different levels.

**Maryla Skałczyńska-Falczyńska (Lublin)**

## Żydzi amazońscy w Peru. Zarys problematyki, cz. II.

### Współczesność Żydów amazońskich w Peru

Trwanie Żydów z Iquitos jak i proces dochodzenia do pełnej identyfikacji ze wspólnotą żydowską odbywa się w zróżnicowanym kulturowo i etnicznie społeczeństwie peruwiańskim. Analiza wzajemnych relacji na poziomie wykształconych mechanizmów wskazuje na wielowymiarowość zachodzących zmian. Dynamika przebiegu procesu, ze względu na zasadniczą rolę czynników socjoekonomicznych i kulturowych, dokonuje się w kontekście dwojakiego rodzaju powiązań - wewnątrzgrupowych jak i zewnątrzgrupowych, w kontaktach ze światem zewnętrznym.

Żydzi amazońscy, mimo namacalnych związków ze wspólnotą przodków sefardyjskich, potraktowani zostali przez społeczność żydowską z Limy jako zjawisko marginalne, w żaden sposób nie wpływające na podstawy jej funkcjonowania. Od samego jednak początku gmina limeńska stanowiła najważniejszy punkt odniesienia *Iquiteños* w procesie identyfikacji ze zbiorowością żydowską. Skomplikowane i trudne wzajemne relacje spowodowane były nie tyle geograficznym oddaleniem, co faktyczną izolacją od głównego nurtu życia wspólnotowego; uświadamiały również istniejące różnice, które wynikały z charakteru i struktury obydwu społeczności. Wiedza Żydów z Limy o niewielkiej społeczności z Iquitos opierała się głównie na fragmentarycznych relacjach podróżników z wypraw do selwy. W 1950 roku ukazała się w *Enciclopedia Judaica Castellana* niewielka wzmianka o śladach przeszłości żydowskiej w Amazonii. Dziesięć lat później peruwiański geolog Alfredo Rosenzweig, który w latach 1948-1949 przebywał w Iquitos, umieścił na łamach żydowskiego pisma artykuł poświęcony w całości Żydom amazońskim. W wywiadzie udzielonym w 1995 roku pisał: „Nie zrobili zbyt wiele, aby zachować swój judaizm. Mogli powołać żydowską szkołę; prawdą jest, iż my tutaj w Limie nie usprawiedliwiamy się za nich. Nasze wysiłki, aby pomóc im zachować żydowskość były minimalne. Dla większości z nas (Żydów z Limy – przyp. autorki) sprawa Żydów amazońskich nie istnieje; są jakby z innego państwa”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> A. Segal Freilich, *Jews of the Amazon: Self-Exile in Paradise*, The Jewish Publication Society, Philadelphia 1999, s. 149-150: [www.google.pl/books?hl](http://www.google.pl/books?hl) [11.05.2013].